**Studenci zagraniczni rezygnują ze studiów w Polsce: zagrożenie czy banalne zjawisko?**

**W ostatnich miesiącach polska opinia publiczna mogła się dowiedzieć o rzekomych problemach jakie stwarzają studenci zagraniczni przy współudziale niektórych uczelni. Zjawisko to - zdecydowanie przesadnie i niesłusznie nazwano „aferą studencką”. Artykuły, które ukazały się m.in. w "Rzeczpospolitej" (4 lipca 2024), Onecie, portalu Bankier.pl czy Interii, a wcześniej w TVN24 i "Dzienniku Gazecie Prawnej", przedstawiają alarmujący obraz masowego napływu zagranicznych studentów do Polski, sugerując, że wielu z nich traktuje studia jedynie jako pretekst do wjazdu do strefy Schengen i przystanek na drodze do emigracji do Unii Europejskiej.**

Celem niniejszego artykułu jest analiza przedstawionych w mediach danych oraz umieszczenie ich w szerszym kontekście, uwzględniającym zarówno sytuację polskich studentów, jak i trendy obserwowane w innych krajach Unii Europejskiej.

**Na czym polega istota rezygnacji ze studiów ("drop-outu")?**

Wg OECD zjawisko "drop-out", czyli rezygnacji ze studiów, odnosi się do sytuacji, w której uczniowie lub studenci opuszczają system edukacyjny przed ukończeniem zaplanowanego poziomu nauczania, bez uzyskania odpowiednich kwalifikacji lub dyplomów. OECD (Organizacja Współpracy Gospodarczej i Rozwoju) definiuje drop-out jako wskaźnik, który mierzy odsetek uczniów opuszczających szkołę przed osiągnięciem określonego poziomu edukacji. **W Polsce, zjawisko rezygnacji ze szkoły na poziomie podstawowym i średnim jest stosunkowo rzadkie ze względu na obowiązek szkolny, który trwa do 18. roku życia. Niemniej jednak, wyzwania takie jak trudności w nauce, problemy rodzinne, czy brak wsparcia ze strony nauczycieli mogą prowadzić do rezygnacji uczniów ze szkoły średniej. W szkołach zawodowych wskaźnik drop-out jest wyższy niż w liceach ogólnokształcących. Przyczyny to m.in. brak zainteresowania wybranym kierunkiem kształcenia, trudności z praktykami zawodowymi, czy brak perspektyw zatrudnienia po ukończeniu szkoły. W istocie zjawisko drop-out jest najbardziej widoczne na poziomie edukacji wyższej. W Polsce wskaźnik rezygnacji ze studiów na uczelniach wynosił w okresie bezpośrednio poprzedzającym zwiększenie liczby studentów zagranicznych w polskim systemie edukacji około 30%,**[**[1]**](http://apui.biuroprasowe.pl/word/?hash=6133f0fceb45318e9a30c648d7af2d3f&id=209315&typ=epr#_ftn1) **co jest jednym z wyższych wskaźników w Europie. Zaniepokojenie wysokim wskaźnikiem być może jest uzasadnione w przypadku polskiego systemu edukacji ale nie powinno być kojarzone ze zjawiskiem napływu studentów zagranicznych do Polski można powiedzieć że studenci zagraniczni przy wjeżdżających na studia w Polsce w jakiś sposób wpisują się w zastany już w naszym systemie szkolnictwa wyższego trend który wcześniej nie był kontestowane w mediach. Skoro jednak zarzuty dotyczą stricte studentów zagranicznych to należy z całą stanowczością podkreślić że zjawisko drop out nie jest cechą wyróżniającą dla studentów zagranicznych na tle studentów polskich. Nie wnikając w narodowość studenta generalnie rzecz biorąc z badań wynika, że przyczyny rezygnacji ze studiów na poziomie wyższym obejmują:**

l Trudności akademickie, brak przygotowania do studiowania na poziomie wyższym.

l Problemy finansowe, które zmuszają studentów do podjęcia pracy kosztem nauki.

l Brak motywacji i zainteresowania wybranym kierunkiem studiów.

l Słabe wsparcie ze strony uczelni w zakresie doradztwa akademickiego i psychologicznego.

Jeśli więc należy podjąć środki zaradcze wobec studentów studiujących w Polsce to po pierwsze nie powinno się jak to się czyni obecnie dzielić je ich na kategorię polskich i zagranicznych a po drugie podjąć kroki służące do ograniczenia wpływu czynników motywujących studentów do rezygnacji ze studiów. Pewnością czynnikiem dominującym wśród tych czynników nie będzie chęć szybkiego zdobycia wizy i opuszczenia Polski. Aby zmniejszyć wskaźnik drop-out, polskie uczelnie wdrażają różne środki zaradcze, takie jak:

l Programy mentorsko-doradcze dla nowych studentów.

l Dostosowanie programów nauczania do potrzeb rynku pracy.

l Ułatwienie dostępu do stypendiów i pomocy finansowej.

l Zwiększenie **wsparcia psychologicznego i akademickiego.**

Podsumowując, zjawisko drop-out jest istotnym wyzwaniem dla systemów edukacji na całym świecie, w tym również w Polsce. Analizy OECD podkreślają konieczność podejmowania kompleksowych działań na wszystkich poziomach edukacji, aby ograniczyć rezygnację ze studiów i zapewnić wszystkim uczniom i studentom równe szanse na zdobycie wykształcenia.

**Skala zjawiska wśród studentów zagranicznych**

Media donoszą, że nawet połowa zagranicznych studentów nie kontynuuje nauki po pierwszym roku. Dane te, choć niepokojące, wymagają głębszej analizy i kontekstu.

Raport Ośrodka Przetwarzania Informacji (OPI) w rozdziale "Skala i charakterystyka zjawiska drop-outu" wskazuje, że problem przedwczesnego kończenia edukacji dotyczy również polskich studentów. Według danych, około 40% osób rozpoczynających studia nie kończy ich. Jednocześnie tylko 48% studentów kończy studia w terminie.

**Perspektywa krajów rozwiniętych**

Warto również spojrzeć na zjawisko drop-outu w szerszej, europejskiej perspektywie. Choć konkretne dane mogą się różnić w zależności od kraju i metody ich zbierania, badania pokazują, że zjawisko to występuje w różnym nasileniu w wielu krajach Unii Europejskiej. Dla dokładnego porównania niezbędne byłoby przeprowadzenie szczegółowej analizy najnowszych danych z poszczególnych krajów. Polska nie jest odosobnionym przypadkiem, a zjawisko rezygnacji ze studiów jest powszechne na całym świecie.

Średnio w całym OECD około 70% studentów rozpoczynających studia uniwersyteckie kończy pierwszy stopień, chociaż istnieją różnice między krajami. Na Węgrzech, w Nowej Zelandii, Norwegii, Szwecji i Stanach Zjednoczonych mniej niż 60% studentów rozpoczynających studia wyższe kończy pierwszy stopień na tym poziomie; podczas gdy w Australii, Danii, Finlandii, Francji, Japonii i Hiszpanii tak robi ponad 75%.

Średni wskaźnik ukończenia programów zawodowych (61%) jest nieco niższy niż średni wskaźnik ukończenia studiów uniwersyteckich, ale waha się od 75% lub więcej w Niemczech, Japonii i Słowacji do 18% w Stanach Zjednoczonych.

Analiza wskaźników kontynuacji nauki na drugim roku studiów w wybranych krajach europejskich ujawnia istotny wzorzec. We wszystkich badanych państwach obserwuje się różnicę między studentami krajowymi a zagranicznymi. W Wielkiej Brytanii 90% krajowych studentów kontynuuje naukę, podczas gdy wśród zagranicznych odsetek ten wynosi 85%. We Francji wskaźniki te wynoszą odpowiednio 83% i 80%, w Niemczech 85% i 82%, a w Polsce 62% i 55%. Ta konsekwentna różnica, wahająca się od 3 do 7 punktów procentowych, jest zjawiskiem naturalnym i zrozumiałym. Studiowanie z dala od domu, w obcym środowisku kulturowym i językowym, nieuchronnie wiąże się z dodatkowymi wyzwaniami adaptacyjnymi. Ponadto, koszty studiowania za granicą są zazwyczaj wyższe, co może stanowić dodatkową barierę dla niektórych studentów. Fakt, że różnica ta utrzymuje się na podobnym poziomie w różnych krajach, sugeruje, że jest to uniwersalne zjawisko, niespecyficzne dla żadnego konkretnego systemu edukacyjnego. Dane te podkreślają potrzebę ciągłego doskonalenia programów wsparcia dla studentów zagranicznych, jednocześnie wskazując, że pewna różnica w poziomie kontynuacji studiów jest naturalnym elementem procesu internacjonalizacji szkolnictwa wyższego.

**Naturalne zjawisko czy patologia?**

Wbrew alarmistycznym tonom obecnym w mediach, zjawisko "drop-outu" jest uznawane za naturalne w środowisku akademickim. Potwierdzili to eksperci podczas panelu zorganizowanego przez KRASP i Perspektywy 10 lipca 2024 roku.

Co więcej, rezygnacja ze studiów nie zawsze oznacza definitywne porzucenie edukacji wyższej. Raport OPI wskazuje, że znaczna część studentów po prostu zmienia kierunek lub uczelnię, kontynuując naukę w innej formie. Ta obserwacja dotyczy zarówno polskich, jak i zagranicznych studentów.

**Sytuacja pobytowa osób rezygnujących ze studiów**

Istotnym aspektem, często pomijanym w medialnych doniesieniach, jest kwestia sytuacji pobytowej osób, które rezygnują lub zostają skreślone z listy studentów. Zgodnie z obowiązującymi przepisami, studenci zagraniczni w takiej sytuacji automatycznie tracą podstawę do pobytu w Polsce. Oznacza to, że nie mogą swobodnie pozostać w kraju czy przemieszczać się po Europie, jak sugerują niektóre publikacje.

Ta informacja jest kluczowa dla zrozumienia rzeczywistej skali zjawiska i jego konsekwencji a także wykazania, że studenci zagraniczny działają w Polsce sposób nieetyczny z zamiarem popełnienia wykroczenia. Studenci, którzy faktycznie traktowaliby studia jedynie jako "przepustkę do Europy", musieliby liczyć się z tym, że rezygnacja ze studiów oznacza konieczność opuszczenia nie tylko Polski, ale i strefy Schengen.

**Krytyczna analiza języka mediów**

Warto zwrócić uwagę na język używany w analizowanych publikacjach prasowych. Sformułowania takie jak "ściąganie" studentów przez uczelnie, czy „lawinowo wydawana polska wiza” sugerują niemal przestępczy proceder. Tymczasem aktywne działania rekrutacyjne są normalną praktyką w globalnym świecie akademickim, gdzie uczelnie konkurują o najlepszych kandydatów. Jak to wykazano w poprzednim opracowaniu APUI internacjonalizacja szkolnictwa wyższego jest obecnie zjawiskiem powszechnie akceptowanym i promowanym na całym świecie także w Unii Europejskiej. Internacjonalizacja szkolnictwa wyższego jest zjawiskiem relatywnie nowym dla polskiej opinii publicznej. Jeszcze do niedawna na polskich uczelniach trudno było znaleźć studenta zagranicznego. Pierwsi zauważalni studenci w niewielkich grupach pojawili się dopiero w polskich uczelniach 2004 roku po przystąpieniu do programu Erasmus. Większość dorosłych Polaków z wyższym wykształceniem nie pamięta uczelni w której studiowali studenci zagranicznej w związku z tym alarmistyczne ton jakoby w Polsce nastąpiła istna inwazja studentów zagranicznych z powodu lawinowo wydawanych wiz wynika po części z (braku) osobistych doświadczeń wielu Polek i Polaków. Jednak warto zwrócić uwagę że używanie pejoratywnego języka w odniesieniu do studentów zagranicznych w różnych kontekstach („lawinowe wydawanie wiz” itp.) może prowadzić do stygmatyzacji zarówno zagranicznych studentów, jak i uczelni prowadzących aktywną politykę internacjonalizacji. Może także zniechęcać inne polskie uczelnie do zwiększania liczby studentów zagranicznych co absolutnie nie leży w interesie naszego kraju.

**Wnioski i rekomendacje**

*1. Należy spojrzeć na zjawisko z szerszej perspektywy*

Analizując zjawisko rezygnacji zagranicznych studentów ze studiów w Polsce, należy zachować szerszą perspektywę. Dane prezentowane bez odpowiedniego kontekstu mogą prowadzić do błędnych wniosków i niepotrzebnej paniki społecznej. Porównanie Sytuacji w Polsce z innymi krajami europejskimi na podstawie kilku kluczowych wskaźników bardzo łatwo może doprowadzić do o studzenia temperatury debaty publicznej.

*2. Skupienie na realnych wyzwaniach*

Zamiast ekscytować się alarm mistycznymi doniesieniami z mediów, często motywowane poszukiwaniem sensacji (*clickbites*), warto skoncentrować się na rzeczywistych wyzwaniach stojących przed polskim szkolnictwem wyższym:

 a) Jak poprawić jakość kształcenia, aby zmniejszyć wskaźnik "drop-outu" zarówno wśród polskich, jak i zagranicznych studentów?

 b) W jaki sposób lepiej przygotować zagranicznych kandydatów do studiów w Polsce, uwzględniając różnice kulturowe i edukacyjne? c) Jak usprawnić system weryfikacji kandydatów, nie zamykając jednocześnie drzwi przed wartościowymi studentami?

*3. Potrzeba dalszych badań i analiz*

Konieczne jest prowadzenie systematycznych badań nad losami studentów, którzy rezygnują ze studiów. Pozwoli to lepiej zrozumieć przyczyny tego zjawiska i opracować skuteczne strategie jego ograniczania.

*4. Doskonalenie systemu rekrutacji i adaptacji*

Uczelnie powinny skupić się na doskonaleniu procesów rekrutacyjnych oraz programów adaptacyjnych dla studentów zagranicznych. Może to obejmować kursy przygotowawcze, intensywną naukę języka polskiego czy programy mentorskie.

*5. Transparentna informacja*

Zarówno uczelnie, jak i instytucje państwowe powinny dążyć do większej transparentności w komunikacji dotyczącej studentów zagranicznych. Regularne publikowanie rzetelnych danych i analiz może pomóc w przeciwdziałaniu dezinformacji i budowaniu zaufania społecznego.

*Nie dyskryminująca polityka zmierzająca do zmniejszenia skali zjawiska drop-out*

i jak wcześniej wskazano zjawisko drop aut jest cechą charakterystyczną wielu systemów edukacji w tym także polskiego. Nie należy jednak go łączyć z pojawieniem się w polskich uczelniach studentów zagranicznych. Znane są polityki i sposoby interwencji w systemach edukacji zmierzające do zmniejszenia skali tego zjawiska natomiast nie powinny one wyjć utożsamiane z negatywnym wizerunkiem zagranicznego studenta który rozpoczyna naukę wyłącznie w celu pozyskania polskiej wizy. Zamiast stygmatyzować studentów zagranicznych warto aby uczelnię po prostu podjęły bardziej intensywne działania na rzecz ograniczenia zjawiska drop out w sposób konstruktywny i merytoryczny służący podniesieniu jakości nauczania a nie służąc „uszczelnianiu” granicy krajów Schengen.

**Podsumowanie**

Polska, aspirując do miana europejskiego centrum edukacyjnego, musi stawić czoła wyzwaniom związanym z internacjonalizacją szkolnictwa wyższego. Wymaga to jednak rzetelnej debaty opartej na faktach, a nie medialnych spekulacjach. Zjawisko "drop-outu" wśród studentów zagranicznych, choć wymaga uwagi i działań naprawczych, nie powinno być traktowane jako "afera", ale raczej jako wyzwanie rozwojowe dla polskiego systemu szkolnictwa wyższego. Tylko poprzez kompleksowe podejście, uwzględniające zarówno potrzeby studentów, jak i wymogi bezpieczeństwa, Polska może skutecznie rozwijać się jako atrakcyjne miejsce do studiowania dla młodych ludzi z całego świata.

APUI jest organizacją która działa na rzecz internacjonalizacji szkolnictwa wyższego i wspiera wszelkiego rodzaju działania i inicjatywy służące temu celowi kropka ograniczenie zjawiska drop out z pewnością jest samym w sobie celem pozytywnym natomiast nie powinno być używane jako argument przeciwko internacjonalizacji polskiego szkolnictwa wyższego.

 [[1]](http://apui.biuroprasowe.pl/word/?hash=6133f0fceb45318e9a30c648d7af2d3f&id=209315&typ=epr#_ftnref1) [https://www.oecd-ilibrary.org/docserver/eag\_highlights-2008-9-en.pdf?expires=1723044330&id=id&accname=ocid74026475&checksum=26A5A8C249720A7624D0DB0EFEF4BDE6](https://www.oecd-ilibrary.org/docserver/eag_highlights-2008-9-en.pdf?expires=1723044330&amp;amp;id=id&amp;amp;accname=ocid74026475&amp;amp;checksum=26A5A8C249720A7624D0DB0EFEF4BDE6)